

DOI 10.14746/ssp.2019.1.2

Krzysztof HAJDER

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0000-0002-3846-8050

Maciej GÓRNY

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0000-0003-1476-1049

Wysokość wskaźnika PKB a poziom szczęśliwości obywateli

Streszczenie: Poziom życia obywateli poszczególnych państw świata utożsamiany jest najczęściej z wysokością produktu krajowego brutto w ujęciu nominalnym oraz *per capita*. W przestrzeni publicznej natomiast mówi się o rozwoju „społeczno-gospodarczym” mającym mieć odbicie w powyżej wymienionych wskaźnikach gospodarczych. Przekonanie o uniwersalności tych mierników, a także zrównywanie rozwoju społecznego z gospodarczym staje się coraz częstszą podstawą zarzutów wobec miernika PKB. Jaka jest jednak prawdziwa relacja PKB do poziomu szczęśliwości obywateli? Zagadnienie to stanowi przedmiot rozważań autorów.

Słowa kluczowe: PKB, PKB *per capita*, Światowy Raport Szczęścia, szczęście, rozwój

1. Wstęp

Z globalizowany świat, społeczeństwo masowe – rzeczywistość ponowoczesna wiąże się z dużo bardziej zróżnicowaną gospodarczo i społecznie przestrzenią badawczą niż wcześniej. Oznacza to, że wskaźnik produktu krajowego brutto tj. PKB (ang. *GDP – gross domestic product*) przestał być wystarczającym miernikiem poziomu rozwoju poszczególnych państw. Nie oddaje on dobrobytu obywateli, a z całą pewnością nie mówi o ich szczęśliwości.

Pierwszą osobą wyrażającą wątpliwość co do dokładności pomiaru ogólnego dobrobytu danego społeczeństwa wyraził w 1959 r. Moses Abramovitz, który stwierdził: „musimy być bardzo ostrożni wobec poglądu, że długoterminowe zmiany w tempie wzrostu dobrobytu mogą być mierzone nawet w przybliżeniu na podstawie zmian w tempie wzrostu

produkcji” (cyt. za: Dickinson, 2011). Pod koniec XX w. pojawiło się więcej głosów krytycznych co do uniwersalności wskaźnika PKB. Zauważono, że nie mierzy on poziomu rozwoju społecznego. Z tego powodu w roku 1990 Organizacja Narodów Zjednoczonych wprowadziła *Human Development Index* (Wskaźnik Rozwoju Społecznego), który mierzy takie czynniki jak: poziom zdrowia, edukacji i równości płci.

Kwestia poziomu szczęśliwości obywateli stała się przedmiotem publicznej debaty w roku 1972. Stało się to za sprawą króla Bhutanu – Jigme Singye Wanchucka, który zadeklarował, że jego celem jest wzrost GNH (ang. *Gross National Happiness*) – szczęścia narodowego brutto (Dickinson, 2011). Czy istnieje jednak jakaś relacja pomiędzy wielkością PKB a poziomem szczęśliwości społecznej? Wydaje się, że znikoma, o czym przekonany był Robert Kennedy, który w trakcie kampanii wyborczej w roku 1968 stwierdził: „PKB uwzględnia koszty systemów ochrony instalowanych w celu strzeżenia naszych domów oraz zabezpieczenia więzień, w których przetrzymujemy przestępców włamujących się do naszych mieszkań. Do wzrostu PKB przyczynia się niszczenie lasów sekwoi, na miejscu których powstają rozrastające się chaotycznie miasta. Jego wskaźniki poprawia produkcja napalmu, broni nuklearnej i pojazdów opancerzonych, używanych przez policję do tłumienia zamieszek na ulicach. Uwzględnia on [...] programy telewizyjne, które gloryfikują przemoc, aby producenci zabawek mogli sprzedawać dzieciom swoje produkty. Jednocześnie wskaźniki PKB nie odnotowują stanu zdrowia naszych dzieci, poziomu naszego wykształcenia ani radości, jaką czerpiemy z naszych zabaw. Nie mierzą piękna naszej poezji ani trwałości naszych małżeństw. Nie mówią nam nic na temat jakości naszych dyskusji politycznych ani prawości naszych polityków. Nie biorą pod uwagę naszej odwagi, mądrości i kultury. Milczą na temat poświęcenia i oddania dla naszego kraju. Jednym słowem, wskaźniki PKB mierzą wszystko oprócz tego, co nadaje sens naszemu życiu” (cyt. za: Bauman, 2008, s. 4–5). Zagadnienie to stanowić będzie przedmiot dalszych rozważań.

2. Produkt krajowy brutto – wprowadzenie

Powstanie wskaźnika PKB – produktu krajowego brutto związane jest z doświadczeniami wynikającymi z Wielkiego Kryzysu oraz II wojny światowej. Koncepcja ta miała stanowić uniwersalny sposób określania dobrobytu w danym kraju. Jego stosowanie zdominowało badania sta-

tystyczne w ekonomii w XX w., a jej twórcy otrzymali nagrodę Nobla (Dickinson, 2011). Prof. dr Philipp Lepenies we wstępie do książki *The Power of a Single Number. A Political History of GDP (Moc pojedynczej liczby. Polityczna historia PKB)* stwierdził, że „PKB jest najpotężniejszym wskaźnikiem statystycznym w historii ludzkości”. PKB, jest czymś więcej niż wartością towarów i usług wytworzonych w danym okresie wyrażoną w liczbach. Jest to kluczowy wskaźnik rozwoju gospodarczego, a jego dodatnia wartość staje się celem determinującym działania podejmowane przez większość rządów. Określa on więc globalną gospodarkę i kierunki rozwoju.

W ujęciu koncepcyjnym PKB stanowi produkt, a w ujęciu matematycznym sumę wytworzonych towarów i wyświadczonych usług w danym kraju. Jest to „wartość całkowitej krajowej produkcji gospodarczej danego kraju w danym okresie” i odnosi się do „towarów wytworzonych i wyświadczonych usług na rynku krajowym, o ile nie przyjmują formy środków do produkcji innych dóbr”. Nie ma znaczenia ilość, jakość tych produktów i usług, a skumulowana cena wartości dodanej. Oznacza to również, że nie uwzględnia się produktów i usług, które nie mają swojej ceny rynkowej – np. zajmowanie się „domem” i dziećmi przez rodzica. Wzrost, spadek PKB wyraża się w procentach i odnosi do cen, by uniknąć uwzględniania inflacji. „Brutto” oznacza, że nie uwzględnia się m.in. amortyzacji środków trwałych (wówczas byłaby to wartość netto), zaś „krajowość” tego wskaźnika wynika z faktu, iż obejmuje on wyłącznie działalność gospodarczą wykonywaną przez określone podmioty działające na terenie danego kraju (Lepenies, 2016, s. 1–3).

Diane Coyle wprost stwierdza, iż PKB stanowi „jeden z wynalazków II wojny światowej”, choć wskazuje na to, że pomiary gospodarcze do celów strategicznych mają swój początek w roku 1665. Brytyjski urzędnik William Petty (1623–1687) przedstawił wówczas szacunkową „wielkość dochodów i wydatków, liczby ludności, gruntów i innych aktywów Anglii i Walii” (Coyle, 2014). Opracowaną przez siebie metodę nazwał „arytmetyką polityczną”, a dokonał tego w trakcie jednego z najbardziej burzliwych okresów w historii Anglii – wojny domowej z lat 1642–1649, wojny z Holandią i Francją, konfliktów w Szkocji i Irlandii, epidemii dżumy i powszechności głodu (Lepenies, 2016, s. 10). W roku 1695 Charles Davenanta przygotował kolejną formę wczesnych obliczeń zbliżonych do PKB – cel podobny był do tego, który przyświecał W. Petty’emu. Całkowicie jasny, przejrzysty sposób prowadzenia ewidencji wielkości dochodów i innych ww. czynników nazwany został przez autora jako *An*

Essay upon the Ways and Means of Supplying the War (Esej o sposobach i środkach zaopatrzenia wojny). Było to pierwsze na świecie dzieło, które dotyczyło możliwości finansowania planowanej wojny. Stanowiło to niewątpliwy atut Wielkiej Brytanii w rywalizacji z innymi mocarstwami. Francja dysponowała podobnymi danymi dopiero od roku 1781, gdy Jacques Necker – pierwszy minister króla Ludwika XVI dostarczył mu dzieło pt. *Le Compte Rendu au Roi (Zapis Rachunków dla Króla)* będące sprawozdaniem dotyczącym gospodarki francuskiej. Praca J. Neckera umożliwiła królowi zaciągnięcie pożyczek, choć i to nie uratowało go od rewolucji z roku 1789 (Coyle, 2014).

PKB w dzisiejszym jego rozumieniu zawdzięczamy Simonowi Kuznetsowi – ekonomście National Bureau of Economic Research. W 1937 r. przedstawił on Kongresowi Stanów Zjednoczonych raport pt. *National Income, 1929–32 (Przychód Narodowy, 1929–32)*. Badanie produktu krajowego brutto obejmowało wartość dóbr i usług wytworzonych przez jednostki, firmy oraz rząd – wszystko to mierzone wspólnie, by zmierzyć okres gospodarczej prosperity oraz złej koniunktury. W tym momencie zrodził się więc wskaźnik PKB (Dickinson, 2011). Klasyfikacja oparta została o podział wg rodzajów płatności (dochody z pracy, dochody z tytułu własności, dochody przedsiębiorstw) oraz gałęzi przemysłu (rolnictwo; kopalnie, kamieniołomy, szyby naftowe; energia elektryczna, oświetlenie i gaz; przemysł wytwórczy; budownictwo; transport; komunikacja – telegraficzna oraz telefoniczna; handel hurtowy i detaliczny; finanse obejmujące bankowość, ubezpieczenia i nieruchomości; finanse rządowe oraz samorządowe; usługi) (Kuznets, 1934, s. 2–3). W roku 1944 w trakcie konferencji w Bretton Woods ustanowiono instytucje finansowe, takie jak: Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Ustalono także, iż PKB stanie się narzędziem pomiaru rozwoju gospodarek poszczególnych państw (Dickinson, 2011).

PKB określane jest aktualnie w sposób jednolity na poziomie międzynarodowym – w Unii Europejskiej od 2010 r. stosuje się Europejski System Rachunków Narodowych i Regionalnych. Pokrywa się on w dużej części z systemem wypracowanym w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych w roku 2008 – System Rachunków Narodowych ONZ¹ (Lepenies, 2016, s. 6).

¹ Pierwsza wersja SRN pojawiła się w roku 1953, a kolejne w latach 1968, 1993, 2008. System opracowany w ramach Unii Europejskiej stanowi uzupełnienie rozwiązań ONZ o informacje użyteczne z perspektywy Wspólnoty (Wyźnikiewicz, 2017, s. 6).

Należy zauważyć, że wskaźnik PKB ze względu na swoją naturę określać ma wysokość i zmiany w strukturze wartości wytworzonej w danym okresie. Nie bada on więc poziomu życia, dobrobytu obywateli choć w dłuższej perspektywie może określać zmiany w tej przestrzeni wynikające z rozwoju gospodarczego (jest on jednak bardziej skorelowany ze wskaźnikiem PKB *per capita*, choć i on nie bada poziomu rozwoju społecznego). Warto w tym kontekście odnieść się do słów byłego prezesa Głównego Urzędu Statystycznego – Bohdana Wyżnikiewicza, który stwierdził: „już samo posługiwanie się pojęciem „rozwoj społeczno-gospodarczy” stanowi źródło nieporozumień. Trudno znaleźć uzasadnienie do łączenia w jedno pojęcie rozwoju społecznego ze wzrostem gospodarczym” (Wyżnikiewicz, 2017, s. 6). Z tego powodu szeroko stosowana przez polityków i publicystów krytyka wskaźnika PKB wydaje się bezzasadna, gdyż jego stosowanie znajduje swoje uzasadnienie, ale nie wykracza ono poza kwestie rozwoju gospodarczego.

Czy pieniądze mogą kupić szczęście, skoro wg badaczy blisko połowa potrzeb je dających nie posiada swojej ceny rynkowej (Bauman, 2008, s. 5)? W jaki sposób można więc łączyć wskaźnik PKB z rozwojem społecznym², a idąc szerzej z poziomem szczęśliwości obywateli? Są to trzy odrębne płaszczyzny, a każda z nich wymaga innych badań. Brak przydatności miernika PKB w tych kontekstach potwierdził raport Komisji do Mierzenia Wyników Gospodarczych i Postępu Społecznego, który opracowany został na prośbę ówczesnego prezydenta Francji Nikolasa Sarkozyego. Wnioski zamknąć można w stwierdzeniu brzmiącym: należy rozwijać i konstruować wiele pokrewnych wskaźników badających poszczególne aspekty życia społecznego. W tym bardzo dużo uwagi poświęcono kwestiom ochrony środowiska (Wyżnikiewicz, 2017, s. 8).

3. Szczęście – znaczenie pojęcia

Każdy człowiek w sposób zupełnie indywidualny wartościuje poszczególne elementy rzeczywistości. Kwestią subiektywną jest więc definicja tego co nas uszczęśliwia. Nie sposób uzyskać od wszystkich osób jednokowej odpowiedzi na temat o ich życiowy cel. Jest nim szczęście? Czy

² Pod koniec XX w. dostrzeżono, iż PKB nie mierzy rozwoju społecznego – w roku 1990 Organizacja Narodów Zjednoczonych wprowadziła wskaźnik mierzący takie czynniki jak edukacja, zdrowie, równość płci. *Human Development Index* tj. wskaźnik rozwoju społecznego (Dickinson, 2011).

może jest to tylko element wyższych wartości przyświecających ludzkiemu istnieniu? Zagadnienie to było już przedmiotem dociekań antycznych – w tym Arystotelesa oraz Seneki. Dały one podstawę felicytologii – czyli teorii kształtowania szczęśliwego życia. Na przestrzeni wieków odeszło się jednak od koncentracji na indywidualnym szczęściu, a skupiono się na celach polityki społecznej gwarantującej dobrobyt obywateli.

Prekursorem badań nad szczęściem w Polsce był Władysław Tatar-kiewicz, który w trakcie swych naukowych dociekań stwierdził, że nie można zdefiniować w sposób jednoznaczny tego pojęcia (Krok, 2016, s. 43–44). Odnosząc to do konsumpcyjnego charakteru współczesnego społeczeństwa, Z. Bauman stwierdził, że „jesteśmy szczęśliwi tak długo, jak długo nie tracimy nadziei na osiągnięcie szczęścia; jak długo tli się w nas ta nadzieja, nie popadamy w przygnębienie” (Bauman, 2008, s. 17).

Czy wśród osobowości spacerowiczów, włóczęgów, turystów i gra-czy istnieje stan szczęśliwości, który nie oznacza poszukiwania, ciągłej pogoni? Alexis de Tocqueville pisał, że „szczęście to jakość, która oddala się [od ludzi] każdego dnia, ale nigdy nie znika im z oczu, a odchodząc, zachęca, by ruszyli za nią w pogoń. Ciągłe wydaje im się, że ją chwycą, a ona ciągle wymyka im się z rąk” (cyt. za: Bauman, 2008, s. 33). Dominująca część potrzeb współczesnego człowieka generowana jest sztucznie w odpowiedzi na masową produkcję dóbr. Marketingowcy kreują potrzeby, a następnie poprzez reklamę uświadamiają konsumentowi, że „nowe” jest lepsze. Osoby uciekające z tej masowej pogoni za szczęściem kształtowanym przez pogoń za przedmiotami i usługami, określa-ni są przez Z. Baumana jako grupa „strat ubocznych” (Mysona-Byrska, 2017, s. 135–136). Potrzeby determinują odczuwanie szczęścia – jaka jest jednak w tym wszystkim rola państwa?

4. PKB a poziom szczęśliwości obywateli

Celem polityki gospodarczej jest zwiększanie dobrobytu społeczne-go, dlatego poziom szczęśliwości, satysfakcji obywateli stanowi przed-miot badań ekonomicznych od dłuższego czasu. Jest to próba zbadania, wskazania obiektywnych miar mogących posłużyć do badania poziomu szczęścia. Współcześnie mają one dwojaki charakter i jest to: analiza cech i zjawisk determinujących subiektywne odczucie szczęścia; analiza zależności między poziomem poczucia szczęścia a wskaźnikami makro-

ekonomicznymi takimi jak PKB. Za początek debaty publicznej uznać można tzw. paradoks Easterlina (ang. *Easterlin paradox*) z 1974 r. (Degutis, Urbonavlcus, Galzutls, 2010, s. 9). Ekonomista Richard Easterlin dowiódł, że mimo ciągłego wzrostu gospodarczego Stanów Zjednoczonych wcale nie podnosiło się ogólne poczucie dobrobytu obywateli. Udowodniono, że wzrost przeciętnych dochodów wpływa na poziom szczęścia tylko do określonego momentu (*The Easterlin...*). Wyniki te znajdują swoje rozwinięcie w badaniach zespołu Chrstiana Bjornskova, dotyczących korelacji między wzrostem gospodarczym i poziomem szczęścia (Degutis, Urbonavlcus, Galzutls, 2010, s. 10). Analiza danych z 15 państw z lat 1973–2002 doprowadziła do następujących wniosków – nie ma związku między wzrostem gospodarczym a poziomem szczęścia. Wskazano jednak, że był on zauważalny w korelacji z przyspieszeniem wzrostu gospodarczego (Veenhoven, Vergunst, 2012, s. 4). Część badaczy kwestionuje paradoks Easterlina, jednak nie sposób zaprzeczyć, że stał się przyczynkiem do prób odpowiedzi na pytanie o cel polityki państwa (*The Easterlin...*). Z drugiej strony istnieją badania, które wskazują na związek wzrostu gospodarczego ze szczęściem. Wydatki na konsumpcję zdaniem tej części badaczy mają pozytywnie wpływać na poziom zadowolenia z życia (Degutis, Urbonavlcus, Galzutls, 2010, s. 10).

Aktualnie badania nad szczęściem na zlecenie ONZ prowadzi Instytut Ziemi przy Uniwersytecie Columbia, opierają się nie tylko na subiektywnych odczuciach obywateli, ale i na „stanie zdrowia ankietowanych, jakości opieki socjalnej, długości życia, dochodów, swobody dokonywania życiowych wyborów, hojności mieszkańców danego kraju oraz skali korupcji” (Krok, 2016, s. 46). Pokazują to Światowe Raporty Szczęścia (ang. *World Happiness Report*). Raport po raz pierwszy opublikowany został w 2012 r. i stanowić miał tylko merytoryczne wsparcie spotkania w ramach ONZ dot. szczęścia i dobrobytu. Od tego czasu wydawany jest co roku jako przełomowe badanie stanu globalnego szczęścia³. Stanowi on jednocześnie jedną z podstaw mierzenia postępu społecznego (*World Happiness Report 2017*, 2017). W ponad 150 krajach w sondażach Gallupa udział bierze 1000 osób, które oceniają w skali od 1–10 zadowolenie z poszczególnych ram życia

³ Istnieją również inne wskaźniki szczęśliwości obywateli – np. New Economics Foundation od 2006 r. prowadzi „światowy indeks szczęścia”, który stanowi pomiar szczęścia, długości życia obywateli w stosunku do ochrony środowiska naturalnego (Krok, 2016, s. 45–47). Raporty ONZ są jednak najpopularniejsze, a także uwzględniają PKB *per capita* jako jeden ze wskaźników, co istotne z punktu widzenia podjętych rozważań.

społecznego. Uśrednia się ten wynik na poziomie krajowym. Wskaźnik szczęścia rozbija się na następujące czynniki:

- PKB *per capita*;
- średni wiek życia w zdrowiu;
- pomoc społeczna;
- wolność podejmowania decyzji;
- postrzeganie korupcji;
- hojność, szczodrość (chęć do dzielenia się).

Wyniki te mnoży się przez współczynnik wskazujący w jakim stopniu dany czynnik wpływa na szczęście jednostki i odnosi do zmiennej określonej jako „dystopia”. Jest to wymyślone państwo, w którym mieszkańcy mają najubożsi na świecie ludzie. Stanowi ono wzorzec, w stosunku do którego odnosi się realne państwa (Keyser, 2015).

W raporcie z roku 2017 przedstawiono średni wynik szczęśliwości z lat 2014–2016, stąd w poniższej tabeli zostaną ukazane dane gospodarcze z roku 2016. Celem jest wskazanie braku zależności i/lub braku dominującego wpływu czynników makroekonomicznych na ogólny poziom zadowolenia z życia obywateli.

Tabela 1

Światowy Raport Szczęścia 2017 a wybrane wskaźniki makroekonomiczne z 2016 roku

| Lp. | Nazwa państwa | PKB <i>per capita</i> (w euro) | PKB nominalne (mln euro) | World Happiness Report 2017 |
|-----|-----------------|-----------------------------------|-----------------------------|--------------------------------|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| 1. | Luksemburg | 92 863 | 54 195 | 18 |
| 2. | Irlandia | 56 761 | 265 835 | 15 |
| 3. | Dania | 48 316 | 276 805 | 2 |
| 4. | Szwecja | 46 564 | 462 057 | 10 |
| 5. | Holandia | 40 941 | 697 219 | 6 |
| 6. | Austria | 39 975 | 349 344 | 13 |
| 7. | Finlandia | 38 959 | 214 062 | 5 |
| 8. | Niemcy | 37 997 | 3 134 070 | 16 |
| 9. | Belgia | 37 407 | 421 611 | 17 |
| 10. | Wielka Brytania | 36 096 | 2 366 912 | 19 |
| 11. | Francja | 33 431 | 2 228 857 | 31 |
| 12. | Włochy | 27 588 | 1 672 438 | 48 |
| 13. | Hiszpania | 23 970 | 1 113 851 | 34 |
| 14. | Malta | 22 669 | 9 898 | 27 |
| 15. | Cypr | 20 985 | 17 901 | 65 |
| 16. | Słowenia | 19 262 | 39 769 | 62 |

| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
|-----|------------|--------|---------|-----|
| 17. | Portugalia | 17 905 | 184 931 | 89 |
| 18. | Czechy | 16 510 | 174 412 | 23 |
| 19. | Grecja | 16 310 | 175 888 | 87 |
| 20. | Estonia | 15 895 | 20 916 | 66 |
| 21. | Słowacja | 14 907 | 80 958 | 40 |
| 22. | Litwa | 13 469 | 38 637 | 52 |
| 23. | Łotwa | 12 761 | 25 021 | 54 |
| 24. | Węgry | 11 452 | 112 399 | 75 |
| 25. | Polska | 11 041 | 424 269 | 46 |
| 26. | Chorwacja | 10 862 | 45 557 | 77 |
| 27. | Rumunia | 8 582 | 169 578 | 57 |
| 28. | Bułgaria | 6 620 | 47 364 | 105 |

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *World Happiness Reports 2018–2015*, <http://worldhappiness.report/download/>, Eurostat, <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database>, 5.07.2018.

Analizę powyższych danych należy zacząć od tego, że najwyższą pozycję w rankingu szczęśliwości obywateli wśród krajów Unii Europejskiej zajmują kraje Skandynawii, znane jako państwa opiekuńcze (*welfare state*) – Dania II miejsce, Finlandia IV. Zagwarantowanie wolności obywatelskich, szerokie zabezpieczenie socjalne, uczciwość społeczna, dobrze oceniane władze. Jak widać na bazie powyższych danych – PKB *per capita*, a tym bardziej PKB nominalne nie determinuje poziomu szczęśliwości społecznej. Wynika to z faktu, że jest to zjawisko dużo bardziej złożone, aniżeli zależne wyłącznie od finansowych możliwości obywateli. Wysoki wzrost PKB może mieć znaczenie, jednak powyżej pewnego poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego nie ma on większego znaczenia w kontekście zaspokajania potrzeb. Badacze wskazują, że niskie usytuowanie Polski w rankingu wynika m.in. z retrospektywnego podejścia do rzeczywistości – bardzo często roztrząsamy klęski narodowe czy odczuwamy mesjanizm Polski w obliczu zagrożeń. To także negatywne podejście do urzędników publicznych, a raczej postrzeganie korupcji jako zjawiska powszechnego. Tak więc prócz obiektywnych elementów składających się na ocenę poziomu szczęśliwości, takich jak PKB *per capita*, ogromną rolę odgrywa subiektywne postrzeganie otaczającego świata. Oznacza to akceptację skuteczności instytucji państwa lub negatywną ocenę rzeczywistości społecznej jako skorumpowanej, wyzbytej życzliwości i braterstwa, nieskutecznej w zakresie pomocy socjalnej.

Stosunek PKB oraz PKB *per capita* do poziomu szczęśliwości, w kontekście danych wyrażonych w tabeli, szczególnie negatywnie wygląda w przypadku Portugalii i Włoch. Portugalia, która w roku 2016 posiadała PKB *per capita* wyższe o blisko 7000 euro od Polski, zajmuje tylko 89. miejsce w Światowym Raporcie Szczęścia 2017 (dla porównania Polska uplasowała się na pozycji 46). W Raporcie z roku 2016 Portugalia zajmowała jeszcze niższe miejsce – 94 (*World Happiness Report 2016*, 2016). Społeczeństwo to charakteryzowało się wówczas bardzo niskim poziomem hojności, dramatycznie wysokim postrzeganiem powszechności korupcji. Pomimo wysokiego wskaźnika PKB *per capita*, bogatego wsparcia socjalnego oraz wysokiej średniej długości życia w zdrowiu, Portugalia odznacza się niewielkim zaufaniem do instytucji publicznych oraz społeczeństwa (*World Happiness Report 2017*, 2017). Zgodnie z raportem opracowanym przez Transparency International, w 2016 r. na temat korupcji w Europie, Portugalczycy znajdują się na pierwszym miejscu pod względem negatywnej oceny polityki rządu względem korupcji. Dodatkowo oceniają oni korupcję jako *jeden z największych problemów* w funkcjonowaniu państwa (w trójstopniowej skali – ocena trzy) (*People...*). Wydaje się, że negatywny stosunek wobec instytucji publicznych potęgować może kryzys gospodarczy, z którym Portugalia borykała się od 2007 roku. W jego trakcie rekordowo wzrosło bezrobocie, a także wprowadzono niezwykle surową politykę oszczędnościową – ratunkiem okazało się wsparcie finansowe przekazane przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy oraz Unię Europejską. W zamian za 78 mld euro, rząd zobowiązał się do realizacji ww. działań oszczędnościowych. Dla Portugalii okazało się to możliwością powrotu na właściwe tory (Zatyka, 2015).

Włochy z kolei w Raporcie z roku 2016 zajmowały 50 miejsce (*World Happiness Report 2016*, 2016). Tutaj również widać wzrost szczęśliwości obywateli – jest on w obu przypadkach niezwykle niski. Wysoki wskaźnik PKB (4-krotnie wyższy niż w Polsce), PKB *per capita* (prawie 3-krotnie wyższe niż w Polsce), opieki socjalnej oraz długości życia w zdrowiu połączony jest z bardzo niskim poziomem wolności wyborów (niższą niż w Polsce i w Portugalii) oraz dramatycznie wysoką oceną powszechności korupcji (zbliżoną do Portugalii). Oznacza to, że pozycja Włoch wynika z pozytywnej oceny pozostałych czynników (*World Happiness Report 2017*, 2017). Raport Transparency International, o którym była już mowa wyżej, wskazuje, że Włosi określają zagrożenie jako średnie (w trójstopniowej skali – ocena 2), zaś najgorzej oceniają skuteczność polityki rządu wobec korupcji. Dodatkowo uważają, że posłowie są w większości sko-

rumpowani (*People...*). Dług publiczny Włoch regularnie rośnie – aktualnie wynosi 130% rocznego PKB (dla porównania w Polsce jest to 50% PKB). Wyniszczający gospodarke kryzys gospodarczy połączony został tam z kryzysem politycznym. Wszystko to sprawia, że zaufanie do instytucji publicznych jest bardzo niskie. Należy nadmienić jednak, że stosunek do hojności jest dużo wyższy niż u Portugalczyków (Słomski, 2018).

5. Zakończenie

Tytułem zakończenia należy stwierdzić, że wskaźnik PKB w żaden sposób nie odnosi się do rozwoju społecznego, a także poziomu szczęśliwości obywateli. Parafrazując Z. Baumana stwierdzić z pełnym przekonaniem na ten temat można tylko tyle, że lepiej być szczęśliwym niż nieszczęśliwym. Badania w ramach Światowych Raportów Szczęścia udowadniają prawdziwość frazy: „każdy jest nieszczęśliwy w takim stopniu, w jakim siebie za nieszczęśliwego uważa” (cyt. za: Bauman, 2008, s. 38). Nieporozumieniem jest również łączenie rozwoju społecznego z gospodarczym, choć niewątpliwie często idą one w parze, to nie stanowią wspólnej płaszczyzny w ramach badań statystycznych.

Bibliografia

- Bauman Z. (2008), *Sztuka Życia*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Coyle D. (2014), *Warfare and the Invention of GDP*, <https://www.theglobalist.com/warfare-and-the-invention-of-gdp/>, 4.07.2018.
- Degutis M., Urbonavleclus S., Galzutls A. (2010), *Relation between GDP and life satisfaction in the European Union*, „*Ekonomika*”, t. 89.
- Dickinson E. (2011), *GDP: a brief history*, <https://foreignpolicy.com/2011/01/03/gdp-a-brief-history/>, 4.07.2018.
- Eurostat, <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database>, 8.07.2018.
- Keyser H. (2015), *The Happiest Countries According to the 2015 World Happiness Report*, <http://mentalfloss.com/article/63409/happiest-countries-according-2015-world-happiness-report>, 6.07.2018.
- Krok E. (2016), *Metody pomiaru szczęścia i jego zależność od dochodów*, „*Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach*”, nr 286.
- Kuznets S. (1934), *National Income, 1929–1932*, https://fraser.stlouisfed.org/content/?title_id=971&filepath=/files/docs/publications/natincome_1934/19340104_nationalinc.pdf, 4.07.2018.

- Lepenes P. (2016), *The Power of a Single Number. A Political History of GDP*, Columbia University Press, New York–Chichester–West Sussex.
- Myson-Byrska J. (2017), *Konsumpcjonizm jako błąd mentalny*, „Logos i Ethos”, nr 45.
- People and corruption: Europe and Central Asia 2016*, Transparency International, https://www.transparency.org/whatwedo/publication/people_and_corruption_europe_and_central_asia_2016, 8.07.2018.
- Słomski D. (2018), *Włosi odgrywają grecką tragedię. Kryzys wisi na włosku*, <https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artykul/wlochy-kryzys-rozpadstrefy-euro-zadluzenie,41,0,2407465.html>, 8.07.2018.
- Veenhoven R., Vergunst F. (2012), *The Easterlin Illusion. Economic growth does go with greater happiness*, <https://personal.eur.nl/veenhoven/Pub2010s/EasterlinIllusion11c.pdf>, 6.07.2018.
- The Easterlin Paradox*, Economic and Social Research Council, <https://esrc.ukri.org/about-us/50-years-of-esrc/50-achievements/the-easterlin-paradox/>, 6.07.2018.
- Wyżnikiewicz B. (2017), *Produkt krajowy brutto jako przedmiot krytyki*, „Wiadomości Statystyczne”, nr 3 (670).
- World Happiness Report 2017* (2017), <http://worldhappiness.report/ed/2017/>, 8.07.2018.
- World Happiness Report 2016* (2016), <http://worldhappiness.report/ed/2016/>, 8.07.2018.
- Zatyka M. (2015), *Portugalia wychodzi na prostą po latach kryzysu*, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Portugalia-wychodzi-na-prosta-po-latach-kryzysu-3321324.html>, 8.07.2018.

GDP and citizens' happiness

Summary

The standard of living of the citizens of different countries is mostly identified with the level of gross domestic product (GDP), nominal and *per capita*. In the public sphere, on the other hand, there is talk of 'socio-economic' development, supposedly reflected in the economic indicators mentioned above. The conviction of the universality of these two measures, as well as the equalization of social and economic development, is becoming an increasingly frequent basis for the criticism of GDP as a measure of national wellbeing. However, what is the true relationship between GDP and level of citizens' happiness? This issue is considered by the authors.

Key words: GDP, GDP *per capita*, World Happiness Report, happiness, development